

Sygn. akt II Ka 158/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Orzechowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Wierzejska

przy udziale Prokuratora Marii Kempki

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2018 r.

sprawy **M. K.**

oskarżonego z art. 177 §1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 4 października 2017 r. sygn. akt II K 511/16

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 220 zł opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł.

Sygn. II Ka 158/18

UZASADNIENIE

M. K. został oskarżony o to, że w dniu 2 grudnia 2015 r. w G., gmina W., w województwie (...) kierując samochodem osobowym V. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania co najmniej dwóch pojazdów w czasie, gdy nie miał możliwości prawidłowej oceny sytuacji na pasie ruchu, w wyniku czego zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez D. S., która w wyniku tego zderzenia doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, stłuczenia barku lewego oraz podłużnego złamania lewej rzepki bez przemieszczenia, co spowodowało rozstrój prawidłowych funkcji jej organizmu na okres powyżej 7 dni,

tj. **o czyn z art. 177 § 1 kk.**

Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 4 października 2017 r. sygn. II K 511/16:

I. oskarżonego **M. K.** uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 177 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 177 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk orzekł karę grzywny w rozmiarze 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 74 § 1 kk zobowiązał oskarżonego M. K. do przeproszenia oskarżycielki posiłkowej D. S. w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżycielki posiłkowej D. S. kwotę 2000 (dwóch tysięcy) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

VI. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił oskarżycielce posiłkowej D. S. dowód rzeczowy w postaci żarówki H7, szczegółowo opisanej w wykazie dowodów rzeczowych poz. I k. 98 akt sprawy;

VII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 (dwustu dwudziestu) złotych tytułem opłaty i kwotę 1885 (jednego tysiąca ośmiuset osiemdziesięciu pięciu) złotych tytułem zwrotu pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od całości przedstawionego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który podniósł następujące zarzuty:

-błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z naruszenia art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegający na uznaniu, iż oskarżony podjął manewr wyprzedzania co najmniej dwóch pojazdów w sytuacji, gdy nie miał możliwości prawidłowej oceny sytuacji drogowej na pasie ruchu, bowiem lewy pas ruchu miał przysłonięty przez pojazd, który przed nim wykonywał manewr wyprzedzania, co doprowadziło do przypisania oskarżonemu niezachowania szczególnej ostrożności przy wyprzedzaniu i przed jego rozpoczęciem. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadek J. K. (1) wynika, że M. K. nie wyprzedzał „na trzeciego”, lecz proces wyprzedzania rozpoczął dopiero po zakończeniu manewru wyprzedzania przez jadący przed nim pojazd;

-błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z naruszenia art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegający na uznaniu, iż pokrzywdzona wyjeżdżając z domu włączyła światła mijania, a jej samochód był widoczny dla innych kierowców również w światłach innych pojazdów jadących, tak jak oskarżony, w kierunku W., bowiem droga w tym miejscu miała szerokość ok. 6,2 m. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków: J. S., J. K. (1), J. K. (2) oraz D. F. wynika, iż pokrzywdzona jechała bez włączonych świateł mijania. Również biegle z zakresu badania wypadków drogowych nie potrafił kategorycznie wykluczyć, iż żarówka H7 zabezpieczona z pojazdu pokrzywdzonej nie świeciła się w czasie wypadku;

-błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z naruszenia art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka J. S., polegający na przyjęciu, iż oskarżony podejmując manewr wyprzedzania bezpośrednio przed zderzeniem z autem pokrzywdzonej wyprzedzał nie tylko tira, lecz kolumnę pojazdów. Tymczasem świadek ten na rozprawie w dniu 30 maja 2017 r. nie stwierdził, aby oskarżony wyprzedzał kilka samochodów;

-błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z naruszenia art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania polegający na ustaleniu, iż pokrzywdzona poruszała się pojazdem z włączonymi światłami, ponieważ brak świateł mogłyby zostać przez nią niezauważony jak również byłby jej sygnalizowany przez innych kierowców. Tymczasem pokrzywdzona przed tym, jak dojechała do drogi relacji D.-W., poruszała się drogą gruntową, na której nie mijala się z żadnym innym pojazdem, który mogłyby zaszygnalizować jej brak świateł;

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, tj. oskarżony podjął manewr wyprzedzania co najmniej dwóch pojazdów, tj. J. S. i pojazdu tir z naczepą w czasie, gdy nie miał możliwości prawidłowej oceny sytuacji na pasie ruchu- gdy lewy pas ruchu miał przesłonięty przez pojazd, który przed nim wykonywał manewr wyprzedzania, wynikający z błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, ponieważ oskarżony i świadek J. K. (1) wskazali, że oskarżony przed podjęciem manewru wyprzedzania wychylał się celem stwierdzenia, czy lewym pasem nie porusza się inny pojazd jadący w przeciwnym kierunku oraz odczekał aż pojazd, który uprzednio wyprzedzał pojazd oskarżonego, oddali się na bezpieczną odległość. Powyższe powoduje, iż oskarżony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym;

-naruszenie art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 201 kpk wyrażające się w oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ruchu drogowego, mimo, że wniosku zaprezentowane w opinii są sprzeczne. W ustnej opinii biegły stwierdził, że nie potrafi powiedzieć, czy światła w pojeździe pokrzywdzonej włączają się automatycznie, lecz obecnie w samochodach T. automatycznie włączają się światła jazdy dziennej, a następnie wykluczył samoczynne przekręcenie się włącznika świateł. Ponadto, biegły wskazał, że ewentualny brak świateł w aucie pokrzywdzonej nie mógł mieć wpływu na to, że nie została ona zauważona przez oskarżonego. Tymczasem prawo o ruchu drogowym nakłada obowiązek używania świateł mijania. Przywołane uchybienie doprowadziło do błędnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z innego biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Wskazując na te zarzuty, obrońca wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sformułowane przez obrońcę zarzuty w głównej mierze sprowadzają się do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, a w konsekwencji, zmierzają do wykazania błędnych ustaleń faktycznych. Zarzuty te jednak nie są trafne.

W pierwszej kolejności pochylić się należy nad wyartykułowanym zarzutem naruszenia art. 7 kpk polegającym na błędnej ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka J. K. (1). Z przedstawionych dowodów, według autora apelacji, wynika, iż oskarżony proces wyprzedzania rozpoczął dopiero po zakończeniu manewru wyprzedzania przez jadący przed nim pojazd. Oskarżony miał upewnić się, iż manewr wyprzedzania tira jest bezpieczny. Za pomocą omawianego zarzutu obrońca dążył do wykazania, iż Sąd I instancji nieprawidłowo przypisał oskarżonemu niedochowanie szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru wyprzedzania, czym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Zarzut ten łączy się z podniesionymi w apelacji zarzutami nieprawidłowej oceny zeznań świadka J. S., które zostały złożone na rozprawie w dniu 30 maja 2017 r. oraz ponownym błędem w ustaleniach faktycznych wynikającym z błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego oraz świadka J. K. (1). Obrońca wywodził, iż w podczas przywołanych zeznań, świadek J. S. nie stwierdził, aby oskarżony wyprzedził kilka samochodów. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i nie ma podstaw do twierdzenia, by ocena ta była dowolna. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów w pełni spełniła wymogi wyrażone w art. 7 kpk. Tok rozumowania przedstawiony w pisemnych motywach wyroku, który doprowadził Sąd I instancji do wydania zaskarżonego orzeczenia, jest zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Pozostaje przy tym przekonujący. W zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym jak również potwierdzonych w sprawie wykroczeniowej II W 305/16, świadek J. S. podał, iż został wyprzedzony przez pojazd bus marki V.. Pojazd ten następnie wyprzedził jeszcze jedno czy dwa auta i zderzył się czołowo z samochodem marki T.. Świadek ten w drugich z przywołanych zeznań wskazał, iż na miejscu zdarzenia poruszał się tir oraz, iż bus (kierowany przez oskarżonego) po wyprzedzeniu świadka nie zjechał przed J. S., lecz poruszał się lewym pasem. Zeznanom tym należy przyznać walor wiarygodności. Wersję o wyprzedzaniu przez busa jeszcze jednego lub dwóch innych samochodów, J. S. przedstawił bowiem w postępowaniu przygotowawczym podczas przesłuchania przeprowadzonego 22 grudnia 2015 r., a zatem w niedługim czasie od chwili spornego zdarzenia. Relacja ta koresponduje z treścią

zeznań pokrzywdzonej, która podała, iż przed busem kierowanym przez oskarżonego poruszał się inny pojazd, który wykonywał manewr wyprzedzania jeszcze innego auta. Powyższy manewr został wykonany bezpiecznie, tj. pojazd ten zajął prawy pas ruchu, gdyż dostrzegł pokrzywdzoną. Jednakże nagle, przez około sekundę, na lewym pasie ruchu pokrzywdzona dostrzegła bus marki V., w konsekwencji czego zjechała na pobocze. Zeznania pokrzywdzonej jako logiczne, zasługują na wiarę. Zauważyć bowiem należy, iż pokrzywdzona włączyła się do ruchu odbywającego się na drodze wojewódzkiej W 801. Przed wjazdem na tę trasę, musiała się zatem zatrzymać lub zmniejszyć swoją prędkość do niewielkiej wartości, gdyż wyjeżdżając z drogi prowadzącej od jej posesji, zobowiązana była do ustąpienia pierwszeństwa pojazdom poruszającym się na drodze W 801. Nie budzi wątpliwości, iż włączając się do ruchu upewniła się, iż może bezpiecznie wykonać tę czynność. Jako wiarygodne uznać zatem należy twierdzenia, iż drogą W 801 przejechała jedynie ok. 150 m. Ze sporządzonej opinii autorstwa biegłego z zakresu eksploatacji i ruchu drogowego wynika, że nie ujawniono śladów hamowania pojazdu pokrzywdzonej, a w chwili zderzenia prędkość jej auta wyniosła ok. 49,7 km/h, podczas gdy prędkość samochodu marki V. przed wypadkiem wyniosła ok. 62,6 km/h, a prędkość kolizyjna ok. 36,4 km/h. Powyższe uprawnia do wniosku, iż rzeczywiście pokrzywdzona przez krótki okres czasu poruszała się drogą W 801, nagle dostrzegła pojazd kierowany przez oskarżonego i nie zdążyła nawet rozpocząć procesu hamowania. Poprzednio bowiem widoczność auta oskarżonego zasłaniał jej poruszający się przed oskarżonym pojazd, który ostatecznie bezpiecznie wykonał manewr hamowania. Do takiego wniosku skłania również treść opinii biegłego. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów jest zatem prawidłowa. W tej perspektywie nie zasługują na wiarę, gdyż są sprzeczne z przedstawionym tokiem rozumowania, przywoływane przez obrońcę wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadka J. K. (1), którzy twierdzili, iż M. K. upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać manewr wyprzedzania znajdującego się przed nim pojazdu. Nie można uznać, iż oskarżony rozpoczął manewr wyprzedzania dopiero wtedy, kiedy manewr wyprzedzania zakończył jadący przed nim pojazd. Z przywołanych zeznań świadka J. S. wynika, iż oskarżony po wyprzedzeniu świadka nie zjechał przed świadka, lecz nadal poruszał się lewym pasem. Zeznania J. S. stoją zatem w sprzeczności z wersją wskazywaną przez autora apelacji.

Jako niezasadne określić należy również zarzuty naruszenia art. 7 kpk i powiązane z nim zarzuty poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjęcia, że pokrzywdzona poruszała się z włączonymi światłami mijania. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się wyrażonych w apelacji uchybień. Skoro bowiem opinia biegłego z zakresu wypadków drogowych nie przesądza o włączeniu podczas zderzenia w pojeździe pokrzywdzonej świateł mijania, to okoliczność tę należy wywieść z pozostałych zgromadzonych w sprawie środków dowodowych. Te natomiast zawierają sprzeczne dane. Sąd Rejonowy oparł się na treści zeznań świadków B. S. i S. S. oraz zeznań pokrzywdzonej. Powyższa decyzja Sądu pierwszej instancji jest prawidłowa i nie uchybia wymogom wypływającym z art. 7 kpk. Pamiętać należy, iż do spornego zdarzenia doszło 2 grudnia przed godziną 7.00, a zatem przed wschodem słońca, kiedy panował półmrok. Mając na uwadze powyższe jak i okoliczność, że nie jest oświetlona ani droga prowadząca z posesji pokrzywdzonej, ani droga wojewódzka na przedmiotowym odcinku, to logicznym wydaje się, iż pokrzywdzona miałaby duże trudności w poruszaniu się autem bez włączonych świateł mijania. Niewątpliwie również dostrzegłaby, iż porusza się bez włączonych świateł. Dlatego też trafne wydaje się być ustalenie, iż pokrzywdzona, zgodnie z treścią przywołanych zeznań, jechała samochodem z włączonymi światłami mijania. Taki obraz wyłania się również z ustaleń Sądu Rejonowego w Garwolinie, który wyrokiem z dnia 23 września 2016 r. w sprawie II W 305/16 uniewinnił D. S. od zarzucanego jej wykroczenia polegającego na jeździe autem bez włączonych świateł mijania. W tej sytuacji należało odmówić wiarygodności sprzecznym w omawianym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadków: J. S., J. K. (1), J. K. (2), I. G. oraz D. F.. Nie można pominąć, iż świadkowie K. oraz G. w toku postępowania złożyły sprzeczne zeznania, gdyż początkowo nie wskazywały, że samochód pokrzywdzonej jechał bez włączonych świateł. Okoliczność ta powinna wpłynąć na ocenę wiarygodności zeznań wymienionych osób. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że nawet gdyby przyjąć wersję oskarżonego, iż pokrzywdzona poruszała się bez włączonych świateł mijania, a oskarżony upewnił się, czy może wykonać bezpiecznie manewr wyprzedzania, to dziwić powinna okoliczność, dlaczego D. S., ratując się przed zderzeniem, nie podjęła próby hamowania. Powinna przecież była widzieć z daleka światła pojazdu, którym poruszał się oskarżony i wtedy mogłaby rozpocząć proces hamowania. Tymczasem na jezdni nie było śladów hamowania pojazdu pokrzywdzonej, co skłania do wniosku, iż dostrzegła ona nagle samochód oskarżonego. Powyższe z kolei uprawnia do przyjęcia, iż to nie brak włączonych świateł, lecz zasłonięcie jadącego

lewym pasem ruchu V. przez inny, poprzednio wyprzedzający pojazd, uniemożliwiło zarówno oskarżonemu jak i pokrzywdzonej uniknąć zderzenia aut.

W tym stanie rzeczy bez większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje podnoszona w apelacji okoliczność, iż poruszając się drogą gruntową oraz podobnie, podczas krótkiego przejazdu drogą W 801, pokrzywdzona nie mijiała żadnego auta, który mógłby jej zasygnalizować brak włączenia świateł mijania.

Odnosnie sformułowanego zarzutu naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw. z art. 201 kpk, Sąd Okręgowy stwierdza, co następuje. Nie można przyjąć, by zarzut ten odniósł rezultat zamierzony przez autora apelacji. obrońca kwestionował wypowiedzi biegłego na temat włączenia świateł mijania w pojeździe pokrzywdzonej. Tymczasem z opinii płynie kategoriyczny wniosek, iż przyczyny zderzenia pojazdów należy upatrywać w tym, iż oskarżony nie widział auta pokrzywdzonej, ponieważ widoczność zasłaniał mu samochód poruszający się po lewym pasie bezpośrednio przed nim, który wykonywał manewr wyprzedzania. W tej perspektywie drugorzędne znaczenie należy przypisać okoliczności, czy pokrzywdzona poruszała się z włączonymi światłami mijania. A zatem, obrońca kwestionując sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania opinię dążył do uprawdopodobnienia, założonej w linii obrony, wersji spornego zdarzenia. Oceniając treść omawianej opinii przez pryzmat wymogów płynących z art. 7 kpk, Sąd Rejonowy słusznie nie dopatrywał się w toku rozumowania biegłego jakichkolwiek sprzeczności czy też niejasności. Nie było zatem potrzeby, by uwzględnić zgłoszony przez obrońcę wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności.

Z powyższych względów, nie dostrzegając podstaw do ingerencji w zaskarżony wyrok i nie stwierdzając zaistnienia którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1-11 kpk, podlegających rozważeniu niezależnie od granic zaskarżenia jak również rażącej niesprawiedliwości orzeczenia (art. 440 kpk), Sąd Okręgowy w Siedlcach zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Podstawę orzeczenia o kosztach postępowania stanowi art. 636 § 1 kpk.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.